

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 138 A

Warszawa, niedziela 8 maja 1938 r.

Rok XIII

Przemówienia stron w procesie Studnickiego Zygmunt III a prez. Starzyński Incydent o porównanie adwokata

Drugi dzień procesu Studnickiego z prezydentem Starzyńskim rozpoczął się przemówieniem prok. Missuny, który popierał skargę apelacyjną, jednocześnie domagając się oddalenia skarg oskarżonego.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Prokurator omawia po kolei zarzuty postawione przez Studnickiego w broszurce, zajmując się przede wszystkim kwestią, czy prezydent Starzyński traktował swoje stanowisko w zarządzie miasta jako odskocznię do dalszych najwyższych urzędów. Studnicki twierdzi, że sąd okręgowy pominął zupełnie zeznania prof. Romera, który powołał się na rozmowę prywatną z prof. Bartlem o prez. Starzyńskim i twierdzi, że zarzut karierowiczostwa jest udowodniony. Tymczasem zaś prof. Bartel ogłosił list, stwierdzający, że rozmowy z prof. Romerem nigdy nie prowadził. Z zarzutem karierowiczostwa łączy się zarzut następny — dbałości o reklamę. Sąd okręgowy zdyskwalifikował ten zarzut jako nie poważny, gdyż ustalo, że prez. Starzyński za własne pieniądze jeździł do Londynu.

CO ZNACZY ZAUSZNIK?

Oskarżony wysuwa też kwestię obrazka Matki Boskiej, zarzucając, że prez. Starzyński schlebła tym, którzyby chętnie widzieli błogosławieństwo papieskie, z drugiej zaś strony usuwa obrazek Matki Boskiej z pokoju. Prez. Starzyński nie o tym nie wiedział, a usunięcie obrazka z pokoju szoferskiego wiązało się ze sprawą remontu. Wreszcie kwestia zausznictwa. Sąd ocenił w motywach ten zarzut, jako krzywdzący i bezpodstawny, oskarżony zaś Studnicki twierdzi, że interpretacja słowa „zausznik” jest błędna, gdyż sąd czerpał swe informacje ze słownika z przed lat 100. Słownik języka polskiego z r. 1925 słowem „zausznik” określa ludzi obłudnych, niegodziwych, konfidentów. Zarzut zausznictwa pozostaje w związku z rzekomym systemem donosicielstwa. Świadek Nowicki zeznał w sądzie okręgowym, że chciał dostać się do prez. Starzyńskiego z pewnym raportem, ilustrującym stosunki panujące na terenie reżni. Jednak nie był przyjęty, jak również nie mógł dostać się z rewelacjami do dyrektora biura personalnego. Wynika z tego logiczna przesłanka, obalająca tezę oskarżonego, że Nowicki nie był zausznikiem prez. Starzyńskiego, bo gdyby takim był rzeczywiście, to mógłby łatwo się z nim porozumieć.

WSZYSCY CHCA MÓWIĆ NA KOŃCU

Po przemówieniu prokuratora, przewodniczący udzielił głosu rzecznikowi oskarżyciela prywatnego,

adw. Skoczynskiemu, który ograniczył się tylko do wypowiedzenia jednego zdania, iż przyłącza się do wywodów prokuratora i zastrzega sobie prawo głosu w replice. Drugi pełnomocnik prez. Starzyńskiego, adw. Paschalski, również nie skorzystał z prawa głosu. Z kolei przewodniczący udzielił głosu obrońcy p. Studnickiego, adw. Zielińskiemu. Wygłosił on bardzo krótkie przemówienie, ograniczając się jedynie do oświadczenia zarzutów i prosi o udzielenie mu głosu później. Drugi obrońca, adw. Chmurski, również idzie w ślady swego poprzednika. Z zabawnej sytuacji, polegającej na tym, że każda ze stron chciała zastrzec sobie możliwość przemawiania na końcu, sąd wyszedł w ten sposób, że ponownie zwrócił się do aw. Skoczynskiego, ażeby przemawiał merytorycznie.

Adw. Skoczynski w dłuższych wywodach uzasadniał skargę apelacyjną, złożoną z ramienia prez. Starzyńskiego, po czym zabrał głos adw. Chmurski, który rozpoczął swe przemówienie od scharakteryzowania postaci Starzyńskiego i Studnickiego.

AUTOREKLAMA

Omawiając kwestię autoreklamy, adw. Chmurski dowodzi, że zarzut ten trzeba rozpatrywać na szerszej płaszczyźnie. W państwach totalnych istnieje specjalne ministerstwo propagandy i nikt się temu nie dziwi. Prez. Starzyński rządzi autorytatywnie, jest dyktatorem w zarządzie

miejskim i mógł stworzyć własne biuro propagandy. Nikt by mu nie robił zarzutu, ale reklamy nie można nadużywać.

INCYDENT O ZYGMUNTA III

Adwokat cytuje przykłady wybujałej autoreklamy. Powołując się na wzmianki prasowe o pobycie prez. Starzyńskiego w Londynie i przytaczając artykuł jednego z pism warszawskich, gdzie prez. Starzyńskiego porównano z królem Zygmuntem III.

Przewodniczący: — Panie obrońco, skąd pan wziął króla Zygmunta III?

Adwokat: — To jest rzeczą notorycznie znaną.

— Jednak to nie jest objęte aktami sprawy.

— Mogę być w każdej chwili obronę.

— To jest pańskie prawo. Lecz zwracam panu uwagę, że należy trzymać się ustaleń procesowych.

Po tym incydencie adw. Chmurski przemawiał w dalszym ciągu, analizując politykę personalną prez. Starzyńskiego, która powo-

dowała, że w zarządzie miejskim zapanała atmosfera donosicielstwa.

(DALSZY CIĄG NA STR. 6-ej)



BŁĘDÓW

biura: Złota 3 tel. 6.70.75

KRZEWY

— ozdobne i owocowe drzewa, ale owoce, róże, byliny i skalne niskie cennu

B. premier Goga zmał w Siedmiogrodzie

BUKARESZT, 7. 5. B. prezes rady ministrów Oktawian Goga zmarł w sobotę po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od czasu tego stan jego

zdrowia stale się pogarszał. Chorzy zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Oktawian Goga urodził się w r. 1881 w Siedmiogrodzie. Studia ukończył w Budapeszcie i Berlinie. Początkowo całkowicie oddał się

działalności literackiej. Oktawian Goga był prezesem związku literatów rumuńskich i członkiem akademii umiejętności w Bukareszcie.

Po wojnie Oktawian Goga zaczął brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w r. 1922 zostaje ministrem wyznań. W r. 1926-27 zajmując stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał on do stronnictwa ludowego, na którego czele stał Avarescu. Później założył własną partię. Jako przewodząca chrześcijańsko - narodowej partii rumuńskiej 28 grudnia 1937 r. po ustąpieniu rządu Tatarescu, Goga otrzymał od króla misję stworzenia rządu, na czele którego stał do 10 lutego 1938 r.

Wyjazd na urlop

dużo kosztuje lecz zmiana adresu wysyłkowego „ABC” nie powiększa tych kosztów. Wyjeżdżając podaj nowy adres w Kantorze „ABC”, Al. Jerozolimskie 3-a, tel. 81833 w godzinach 8—19.

Droga w walce

Dotychczasowe próby usunięcia dawnych, dziś już nieistotnych, podziałów politycznych, nie dały rezultatu. Doprowadziły one do tego, że samo słowo „konsolidacja”, stało się w społeczeństwie niepopularne, a dźwięk jego budzi nieprzyjemne wrażenie w uszach słuchacza. Taki stan rzeczy nie dowodzi bynajmniej, by dawne podziały polityczne były jeszcze dziś żywotne, lecz jest skutkiem bardzo poważnych błędów, jakie dotychczas przy tych próbach popełniono.

Najlepszym tego dowodem jest wyrównanie się poglądów niemal w całym społeczeństwie polskim na szereg ważnych, istotnych zagadnień polityki polskiej. Stan taki jest niewątpliwie dowodem, że sama zasada usunięcia dawnych podziałów jest słuszną i konieczną, choć metody, którymi się posługiwano, są szkodliwe i złe.

Jednym z głównych błędów wszystkich dotychczasowych prób, jest zbyt ogólna podsta-

wa, na której próbowano dokonać konsolidacji. Prostu zbierano szereg niewiele mówiących ogólników, nie wywołujących niemal niczyjego sprzeciwu, i uważano to za program obozu, który konsolidacji miał dokonać. Program taki nie był w stanie zapalić nikogo i nie porwał nikogo na drogę poświęceń i ofiar. Przeczekanie dawnych podziałów może nastąpić jedynie na podstawie przyjęcia programu, stawiającego jaskrawo szereg zagadnień życia polskiego, na podstawie programu, budzącego ostre sprzeciw, ale jednocześnie wywołującego zapał i entuzjazm.

Na czoło zagadnień współczesnego życia, wysuwają się zagadnienia społeczne. Ugrupowania marksistowskie, przede wszystkim komunizm, idą do walki z hasłem przebudowy dzisiejszego życia. Stawiają przed oczyma mas wizję nowego świata, w którym rzekomo ma nie być już niesprawiedliwości społecznej. Konsolidacja narodowa może się doko-

nać jedynie pod warunkiem, że będzie wysunięty program wskazujący radykalne lekarstwa na bolączki społeczne. W dzisiejszej dobie ciężkich zmagani społecznych, jedynie program narodowo - radykalny może być podstawą ideową zjednoczenia społeczeństwa.

W dobie dzisiejszej sam program jednak nie wystarczy. Konieczny jest uczciwy stosunek ludzi do głoszonego przez nich programu, uczciwy stosunek do życia politycznego w ogóle.

Przy dotychczasowych próbach konsolidacji, program moralny nie był całkowicie uwzględniony. Co najwyżej stawiano warunek, by udział w konsolidacji brali ludzie uczciwi w najprymitywniejszym tego słowa znaczeniu, to znaczy ludzie, którzy dotychczas nie mieli konfliktów z kodeksem karnym. W życiu politycznym taka moralność jest niewystarczająca.

Ruch narodowo - radykalny wysunął już dawno hasło wyższych wymagań etycznych dla

ludzi, pracujących w życiu publicznym. Postulat ten w całej pełni musi być przestrzegany przy istotnym zjednoczeniu społeczeństwa. Ludzie, którzy wyznają etykę, hołdującą zasadzie „cel uświęca środki”, ludzie żyjący pod znakiem „tylki, nie licząc się z uczciwością, ani z poczuciem honoru, nie mogą być objęci konsolidacją, choćby stanowili element najbardziej dynamiczny i choć by najgłośniej wykrzykiwali hasła narodowe.

Program zjednoczenia społeczeństwa — to nie święte hasło: kochajmy się! To nie zatarcie wszelkich sporów i wszelkich różnic, by w ciszy i spokoju podjąć szczęśliwy żywot. Przekreślenie dawnych różnic i zjednoczenie zwalczających się dotychczas elementów — to walka o jasny, konkretny i radykalny program, wywołujący gniew i oburzenie wśród sługusów dnia wczorajszego. To droga walki, ofiar i poświęceń, wiedzących do odrodzenia polskiego życia.

J. K.

20 lat robót grozi Codreanu

BUKARESZT, 7.5. W ciągu najbliższych 10 dni odbędzie się przed sądem wojennym proces Codreanu, oskarżonego o zdradę stanu. Codreanu grozi kara od 5 do 20 lat ciężkich robót.

Znów chłodniej Wiatry

W sobotę było w Polsce chmurno, za wyjątkiem Pomorza. W dzielnicach środkowych miejscami padał deszcz. Temperatura wynosiła około 8 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej (temperatura dniem do 10 st.). Silne i porwiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Armia niemiecka

powiększona o miliona — dziś str. 3